N^er 298. ROK 1836. CZWARTEK 29 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Dawida Króla.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Wrócjwoy.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
7	27" 1,"725	— 4°, 8	1,"31	Pn. Wschodni średni	Pochmurno	w nocy Śnieg
28 12	2 139	— 3, 5	1, 43	" "	"	
3	2, 383	— 3, 8	1, 42	" słaby	"	
9	3 086	— 4, 2	1, 41	" "	"	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya GAZETY KRAKOWSKIÉJ *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; gdyż później zgłaszający się nie będą mogli odebrać piérwszych numerów Gazety, albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy odbijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 1 Stycznia r. b. *Abonentów, okaże się być potrzebną.* — *Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

— *Kraków.* —

Wielmożny Redaktorze!

Idąc za szlachetnym przykładem Szanownego Naczelnika Rządu tutejszego, składam co możność moja dozwala, w Banku Miłosierdzia na rzecz ubogich złp. 6 w miejsce zakupienia biletów z powinszowaniem na Nowy Rok. Życząc przeto wszystkim mym przyjaciołom i znajomym wszelkich powodzeń, uprzedzam że Im biletów rozsyłać nie będę. Zostaję dla W. Redaktora z uszanowaniem. F. S.

Częśc Polityczna.

— *Ze Lwowa 17 Grudnia* —

Przybyła tu pani Przyrembel Karolina, zaszczycona nagrodą od konserwatoryum warszawskiego, później medalem od króla Belgów i zalecona przez najznamienitszych muzyków Niemiec, jak: Andre, Hummel, Spohr i wielu innych. Jéj instrumentem, któremu płeć piękna nie zwykła się poświęcać, jest flet.

W Brynnie wyszedł właśnie z druku tom pierwszy nader ciekawego i ważnego dla dziejopisarza dzieła: *Codex dyplomaticus et epistolaris Moraviae.* Historya początku i dokonania dzieła tego, jest oraz pomnikiem czystéj miłości kraju i niezmordowanéj pracy, jakoteż szlachetnego poświęcenia się dla nauk. Wydawca tegoż Antoni Boczek, profesor języka i literatury czeskiéj w Ołomuńcu, uczuwszy głęboko potrzebę takiego zbioru źródeł historycznych, poświęcił gromadzeniu i badawczemu przeglądaniu dokumentów, rzucających nowe światło na dawniejsze dzieje

Morawii i graniczących z nią krajów, od dwudziestego roku życia, wszystko co miał miłego, a nawet własne zdrowie. G. C. W.

— *Z Berlina* 20 *Grudnia*. —

Niepomyślne wiadomości o wojsku francuskiém pod Konstantyną, wywarły wpływ niejaki na zniżenie kursu papierów publicznych, które wczoraj jeszcze, ciągle coraz wyżej stały.

— *Paryż* 10 *Grudnia*. —

Baron Gazan wyjechał wczoraj do Tulonu zkąd udaje się do Ankony dla objęcia dowództwa tamiejszéj załogi francuzkiéj.

Statek parowy *Papin*, który wypłynął z Bona dnia 18 listopada, nie przywiózł prawie żadnych nowin, ale natomiast zajmujący plan Ghuelmy, gdzie wojsko francuzkie założyło obóz oszańcowany, przeznaczony na zaslanianie związku między Bona a Konstantyna. Dawne mury otaczające miasto, są budowane z wielkich kwadratowych kamieni i mają trzy metry (6 stop) grubości, służą więc za dzielną obronę przeciwko nieprzyjacielowi nie mającemu artyleryi. W tych murach znajdował się dnia 10 listopada konwój zapasów artyleryi i inżynieryi; zajmowano się oraz odznaczeniem ulic śród zwalisk. Dwie pierwsze brygady wojska, miały utrudzony pochód z Bona do Ghuelma, z powodu nadzwyczajnie złéj drogi. Inżynierowie pod kapitanem Redoule zajęli się natychmiast naprawą téj drogi z taką usilnością, że następne wojsko wygodnie iść będzie mogło.

Dyrekcya dróg i mostów otrzymała doniesienie, że ostatnie powodzie, zerwały blisko 30 mostów na gościńcach, a jakie 25 dróg uszkodziły. Do Strasburga zrobiła się droga tak niegodziwa, że prawie niepodobna do przebycia.

Hrabina Lipano została wezwaną do opuszczenia Francyi; najdaléj za dni 8 lub 10, wyjedzie do Włoch. G.C.W.

Dnia 13 *Grudnia*.

Rząd ogłasza dzisiaj następującą telegraficzną depeszę: *Bajonna* 8 *grudnia*. Raporta karlistowskie z daty 5, dają widzieć, iż Espartero w dniu 4 zajął był stanowisko pod Asua, i że utrzymywał je do dnia następującego: wszakże w dniu 5 Villareal z Egują połączywszy siły swoje, ze stanowiska tego wyprzeć go zdołali. Espartero cofnął się ztamtąd na wzgórza na przeciw warowni Desierto leżące, i gotował się znowu lewy brzeg rzeki opanować. Madrydzka poczta konna, pod Alteca została przejętą od Quileza; mimo tego przybył tu kuryer jeden angielski który nam przyniósł listy z 3; dowiadujemy się tą drogą, iż Gomez umknął i do Ossuna przybył. — *Bajonna* 8 *grudnia wieczorem*. Piszą z Portugaletty pod dniem 6, iż Espartero napowrót przeszedł rzekę, aby się połączyć z rezerwą która z Balmasedy przybywa. Spodziewają się, iż takim posiłkiem wsparty, potrafi on teraz do Bilbao się dostać. Irribaren w dniu 3 miał znowu pod Juguas dognać Cabrerę, przyprawić go o stratę 150 ludzi i tyluż koni. — *Bajonna* 10 *grudnia*. Z Bilbao niemasz nic nowego. Mniemają tu iż zajęcie miasta tego zawisnąć będzie od wypadku operacyi przeciw Esparterowi z którym w dniu 6 trzy bataliony rezerwy się połączyło. Na próżno usiłowali karliści zniszczyć most przy Desierto. Brygadyer Albuin w d. 4 znowu starł się z jenerałem Cabrera, któremu 150 jazdy do niewoli zabrał. Pomiędzy jeńcami znajduje się biskup Pampelouny. — *Bajonna* 11 *grudnia*. W nocy z 29 na 30 jenerał Alaix spotkał się z Gomezem pod Alcaudete wiele mu trupa położył, wielu rannych zostawił, i do ucieczki zmusił. Dziennik Sporów z powodu depeszy powyższych następujące czyni uwagi. »Pokazuje się z tych doniesień, iż los Bilbao jeszcze rozstrzygnionym nie jest. Z jednéj strony sami karliści roboty swoje oblężnicze przerywać, wojskom Espartera czoło stawić są przymuszeni; z drugiej znowu sam Espartero zamiar wkroczenia do miasta uważa dla siebie niepodobnym, i znowu przechodzi na lewy brzeg Nervionu aby posiłków oczekiwać. Bilbao, jak już pierwéj powiedzieliśmy leży na prawym brzegu rzeki, a na ten brzeg dostał się był Espartero za pośrednictwem mostu łyżwowego pod

zasłoną bateryi Portugaletty i Desierto; uważaliśmy ten manewr jako zapowiednię bliskiego już oswobodzenia Bilbao; spodziewaliśmy się albowiém że Espartero wsparty silnym napadem 6000 załogi, potrafi karlistów do odstąpienia przymusić; zdaje się jednak iż jenerał królowéj, mimo świetnych początków swojego napadu na linije karlistów, upokorzonym nareszcie został.

Wczoraj wieczorem w kwaterach Paryża niżéj położonych, wielki panował przestrach z powodu ciągle trwającego wielkiego wezbrania wód Sekwany: Powierzchnia téj rzeki wyższa jest na całą stopę od téj miary jaką miała w maju. Plac La Grève stoi zalany wodą, a mieszkańcy dolnych piętr jak najspieszniéj unoszą swoje sprzęty, woda bowiem coraz więcéj przybywa. Arkady mostu stoją całkiem pod wodą, a okręta z poręczami mostów stoją na tymże samym poziomie. Wszystkie równiny tak wyżéj jako i niżéj miasta położone zalane są wodą; jak daleko okiem zasięgnąć można *jedna* tylko wód powierzchnia rozpościera się przed oczami. — Z Rouen Havre i wielu innych miejsc przychodzą także smutne doniesienia o powodziach tak niezwyczajnych w obecnéj porze.

— *Dnia* 14 *Grudnia.* —

Wezbranie wód Sekwany trwa jeszcze dzisiaj. Policya wydała rozkaz aby przy nadchodzącym mroku wszystkie statki na rzece stojące oświecanemi były. Przez cały dzień wczorajszy potok Sekwany unosił słomę, drzewo, ptastwo i nawet konie nieżywe. Katakomby zalane są wodą. Na placu Grève woda rozparła się aż do ulicy de la Mortellerię i na tamie (Quai) wszystkie dolne pomieszkania stoją pod wodą. Prawie na wszystkich wybrzeżach pływają w łodziach. Na ulicy Traversiere woda dochodzi do 6 stóp. W piwnicach na tamie Bercy 50,000 beczek wina i innych napitków stoi pod wodą Równina rozciągająca się do Grenelle Vaugirand Sevres St. Cloud Boulogne etc. i wszystkie nieprzeliczone tam fabryki, również wodą zalane. G. P. S.

— *Z Madrytu* 4 *Grudnia* —

Jenerał Quiroga został mianowany wicekrólem Navarry.

Eco del Comercio donosi podług listu pisanego z Ossuna, że Gomez otrzymał od D. Karlosa depesze, w których donosi mu o otrzymaniu nadesłanych przez niego z Korduby 20 milionach realów (8 mill. złp.), a w nagrodę zasług i poświęcenia mianuje go grandem hiszpańskim. G. C. W

Dnia 5 *Grudnia.* —

Wiele osób jest tu tego zdania, że mniemane pobicie Kabrery i rozpierzchnięcie się jego oddziału na drobne części, nie jest niczém, jak zręcznem unikaniem spotkania i bitwy ze strony tego dowódzcy.

Po dozwoleniu aby uznane były kraje Ameryki południowéj, dziś naradzały się kortezy nad wnioskiem ministrów żądających obszerniejszéj władzy, a mianowicie co do druku i wolności osobistéj. Calatrawa, prezes rady, miał oświadczyć, że jeżeli kortezy nie udzielą żądanéj władzy nieograniczonéj, złoży swój urząd.

— *Dnia* 7 *Grudnia.* —

Słychać, że jeżeli ministrowie uzyskają w kortezach żądane rozszerzenie władzy, wystąpią natychmiast z całą surowością przeciwko op. Gamindez, Inglada, Ubarincta i wszystkim innym anarchistom.

Czytamy w gazecie dworskiéj: »Junta tymczasowa w Alcaudete donosi, że karliści pod dowództwem Gomeza, d. 29 listopada o g. 2 po północy tamże wkroczyli, ale przez wojsko królowéj do ustąpienia zmuszeni zostali. Nieprzyjaciel poniósł dużą stratę w zabitych i rannych. Siłę jego podają na, 9000 ludzi, lecz pokazuje się z pism samego Gomeza, że zaledwie ma połowę tego. Rozeszła się pogłoska, że Gomez wkroczył do Valdepénas, gdzie zażądał, aby 10,000 racyj żywności dostawiono; ztąd więc wnoszono, że ma tyle ludzi, ale to jest widocznym wybiegiem wojennym.«

Z Sewilli donoszą pod d. 21 listopada: »Z otrzymanéj wczoraj wieczorem depeszy pokazu-

je się, że jenerał Ribero chce poruszeniami swemi otoczyć powstańców. Jego dywizya liczy 10,000 ludzi dobranych, między którymi 700 jazdy, dowodzonéj przez Don Diego de Leon.«

G.C.W.

— *Bern 8 Grudnia.* —

P. Bombeles, złoży jeszcze przed nowym rokiem swoje listy wierzytelne jako pełnomocny minister i poseł cesarza Austryackiego przy związku szwajcarskim, w miejscu pana Binder.

Consail siedzi jeszcze w więzieniu. Niezadługo ma być stawiony przed sąd policyi poprawczéj, która wyda bezwątpienia na niego wyrok wywiezienia za granicę. G.C.W.

— *Od granic Serbii, 2 Grudnia.* —

Wezyr nie przestaje urządzać milicyi w Bośnii, gdzie przez śmierć jednych lub uwięzienie drugich, naczelników buntu, spokojność jest przywrócona. Cholera już ustała, a w Trawniku nowéj rezydencyi wezyra, powraca ruch i życie.

Xiąże Miłosz zawarł układy z kupcami Semlina na znaczną dostawę sukna przeznaczonego na umundurowanie wojska. Zaraza morowa nie dostała się jeszcze do Serbii, chociaż zamierzona przez xięcia Miłosza kwarantanna na granicy Bulgaryi, nie przyszła do skutku. G.C.W.

— *Nowy-Jork 17 Listopada.* —

Donoszą z New-Orleans że umarł tam dnia 22 października ostatni szczep rodziny Montezuma. Był nim Marsilla da Teruel hrabia Montezumy, potomek rodziny Montezuma po kądzieli. Był on grandem hiszpańskim pierwszej klassy, ale z powodu politycznego sposobu myślenia swego, został dekretem Ferdynanda VII na wygnanie skazany i dobra mu skonfiskowano. Takiego samego losu doznał w Mexyku gdzie przybył z Hiszpanii. Teraz żył w New Orleans z pensyi wyznaczonéj mu przez stany Mexykańskie.

Donoszą z Rio de Janeiro dnia 20 grudnia, że buntownik Beato Gonsalves, został dnia 4 tegoż miesiąca pobity na głowę przez brazylijskiego jenerała Bento Manoel o 12 leguas od Porto Alegro. Kapitulował on pod warunkiem żeby mu dozwolono z niektóremi oficerami jego hufcu udać się do Brazylii; tymczasem osadzono go na pokładzie jednego okrętu. G.C.W.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 28 do dnia 29 Grudnia.

Szwiliński Mateusz, Waligórski, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Nathanson Henryk, Ernst. Henryk, do Galicyi.

Doniesienia.

Niżéj podpisany obywatel królestwa Polskiego w Niedzwiedziu zamieszkały, już stojący nad grobem, z obawy aby po mojej śmierci, żonie i dzieciom skryptów fałszywych z moim podpisem, (który łatwo udanym bydź może,) nienarzucano; wzywam niniéjszym wszystkich którzyby takowe ręczne skrypta moje posiadać rozumieli, ażeby w przeciągu 6ciu miesięcy, od daty dzisiejszéj, przedemną albo przed Trybunałem województwa Krakowskiego popisywali się — dla tego, żebym za życia mojego jeszcze takowe rozpoznał; mało bowiem mam długów, a od tych regularnie płacę procenta, każdy zaś skrypt z zatrzymanémi procentami po wyjściu terminu 6 miesięcznego, uważać będę za złałszowany i podrobiony.

(3r.) Stanisław *Wodzicki.*

We wsi Piekarach półtory mili od Krakowa nad samą Wisłą położonéj, jest z dniem 1ym stycznia r. p. wapiarnia i cegielnia z potrzebnemi pobudynkami do wydzierżawienia. Chęć nabycia takowej dzierżawy mający zechcą się udać do tamecznego Ekonoma, gdzie bliższą o warunkach umowy mogą powziąść wiadomość. (3r.)